

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowy” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok V.

Nr. 63.

Kraków, środa 17 marca 1943

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658

Sytuacja na oceanach i na froncie wschodnim.

Wielkie sukcesy niemieckich łodzi podwodnych. — Rozwiane nadzieje na pomyślną ofensywę sowiecką. — Niewzruszona siła bojowa armji niemieckiej.

Berlin, 16 marca. W ciągu zaledwie 5-ciu dni naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych była w możności ogłosić cztery nadzwyczajne komunikaty na temat wojny łodziami podwodnymi, przyczem sukces, uzyskany w tych operacjach wynosi — według brzmienia tych nadzwyczajnych komunikatów — 61 zatopionych jednostek okrętowych aliantów o łącznej pojemności 374.000 brt, czyli przeszło 1/3 część miliona br. ton.

Jeżeli się uwzględni, że oprócz tych statków, o których faktycznym zatopieniu z raportowano, stoperdowano również dalsze, które prawdopodobnie także znalazły swój grób na dnie morza i jeżeli doliczy się ponadto ostatni sukces włoskich łodzi podwodnych, mianowicie zatopienie angielskiego transportowca wojsk, wówczas wypadła tylko podkreślić opinie prasy zagranicznej, która stwierdza, że

miesiąc marzec okaże się prawdopodobnie również miesiącem niezwykłych trudności dla strategicznych planów aliantów.

Jak dym rozwiały się marzenia amerykańskie, według których osłabienie tempa strat bezpośrednio koło wybrzeży Stanów Zjednoczonych miałoby oznaczać równocześnie zmniejszenie niebezpieczeństwa łodzi podwodnych wogóle. Operacje, podjęte od tego czasu przez wielkiego admirała Dönitza, jak stwierdzają w kołach politycznych stolicy Rzeszy, przesuwały się jedynie na inne obszary morskie, idąc tam samym w ślad za najbardziej wrażliwymi na ciosy liniami zaopatrzeniowymi przeciwników.

Operacje niemieckich łodzi podwodnych zadają na tych liniach tem skuteczniejszą i dotkliwie straty. Skutki tych operacji — jak stwierdza się tutaj — odbija się nie tylko na zaopatrzeniu wyspy angielskiej w niezbędne artykuły, ale w niemniejszym stopniu także na polach bitew na terenie Związku Sowieckiego oraz w Afryce północnej.

W związku z tem zasługują na wzmiankę komentarz dziennikarza amerykańskiego Henry Luce w jego czasopiśmie „Life”, w którym oświadcza m. in.:

„Główna broń Niemiec jest wojna łodziami podwodnymi.

Jeżeli Niemcy zdołają przeszkodzić Stanom Zjednoczonym w przewiezieniu przez Atlantyk 100—150 dywizji, to wówczas od strony zachodniej pozostaną jeszcze tylko dwa zagrożenia: wojna powietrzna i blokada”. Luce wyraża jednak wątpliwość, aby przy pomocy wojny powietrznej można było pokonać Niemcy, podobnie jak i blokada nie ma żadnych widoków sukcesu.

Tymczasem walki na froncie wschodnim toczą się dalej. Wskutek odbicia Charkowa, po zaledwie trzytygodniowym panowaniu Sowieków w tem mieście, złamano ponownie ważną zwrotnicę z frontu ofensywnego bolszewików. Zrozumiałem jest, że wypadki na wschodzie stanowią również przedmiot wzmożonej dyskusji w prasie angielskiej. I tak „Evening Standard” pisze m. in., iż niemieckie siły zbrojne złożyły obecnie po ciężkiej zimis dowody swej zdolności regeneracyjnej. Nadto zresztą przesadnie daleko posunięte oczekiwania, związane z ofensywą sowiecką zaczynają uderzająco szybko opadać, zaś celem odwrócenia uwagi o oczekiwania te zwracają się ponownie ku problemowi „drugiego frontu”.

Nowa taktyka niemieckich łodzi podwodnych.

Refleksje londyńskiego czasopisma.

Lizbona, 16 marca. „Nowoczesna niemiecka łódź podwodna” — oświadcza londyńskie czasopismo „Illustrated News” — różni się zasadniczo od jej poprzedniczek z czasów wojny światowej. Dotychczas przeciwko jej torpedom nie wynaleziono żadnego środka obronnego.

Angielskie czasopismo „Sphere” zamie-

szcza fotograficzny portret wielkiego admirała Dönitza wraz z rysunkami, mającymi przedstawiać nową taktykę niemieckich łodzi podwodnych, polegającą na walce w grupach. Ferdynand Tuchy pisze na ten temat w „Sphere”: „Wszystko wskazuje na to, że wielki admirał Dönitz zamierza liczyć na łodzi podwodnych, a tem samem także naszych strat w dalszym ciągu podwyższy”. Zadaniem naszych bombowców, polegające na tropieniu łodzi podwodnych

w ich punktach operacyjnych nad wybrzeżem francuskim, jest niezwykle trudne. Ponieważ walka obronna przeciwko łodziom podwodnym nie przyniosła oczekiwanych rezultatów i ponieważ bitwa na Atlantyku wchodzi obecnie w szczególnie poważne stadium, zwracamy uwagę na fakt, że dowództwo naszych samolotów bombowych najwidoczniej nie zia wogóle takich baz i kryjówek łodzi podwodnych na wybrzeżu francuskim.

Sukcesy niemieckich łodzi podwodnych u wybrzeży południowo-amerykańskich.

Berlin, 16 marca. W nadzwyczajnym komunikacie z dnia 15 marca wspomniano o zatopieniu 7 statków u wybrzeży południowo-amerykańskich. Grupa niemieckich łodzi podwodnych natknęła się tutaj na bardzo silny konwój, tuż u wschodnich wybrzeży Brazylii. Przy księżycu, zasłoniętym chmurami, szereg łodzi tej grupy zaatakował konwój i stoperdował w ciągu niewiele godzin tej nocy 8 statków.

Natychmiast po pierwszych wybuchach torped nastąpiła niesłychanie silna obrona. Mimo tej błyskawicznej kontrataki atak jednakowoż uwieńczony był sukcesem. Statki ubezpieczające nie były w stanie zapobiec temu, iż z pośród konwoju zatopiono jeden frachtowiec pasażerski, dwa duże parowce z posiłkami, ponadto dwa transportowce, wyładowane materiałem wojennym, jak również wielki cysternowiec oraz jeden dalszy parowiec. Losu dalszego stoperdowanego statku nie można było zaobserwować, ponieważ nadpływała szybko kontrtorpedowe zmusiły łódź

do zanurzenia się, przyczem godzinami ścigana była bombami wodnymi.

Prócz tych sukcesów w ciągu tej nocy ofiarą torped niemieckich łodzi podwodnych padło na dalekich przestrzeniach Atlantyku 7 dalszych statków o pojemności 43.000 brt. Chodziło tu po większej części o wyładowane szybko płynące statki, które częściowo znajdowały się w małych zespołach lub też odbywały swą podróż pojedynczo; jednostki te niejednokrotnie po długim pościgu dopiero zatopiono.

Jedna z wyruszających do akcji niemieckich łodzi podwodnych zaatakowana została w zatoce Biskajskiej przez kilkunatorowy brytyjski samolot bojowy. Załoga łodzi odparowała zaciekle ataki samolotu ogniem z broni pokładowej, przyczem wrzesie uszkodziła go tak poważnie, iż przy pełnym ruchu motoru i zniszczeniem urządzenia sterowym runął do morza tuż obok łodzi, która nieuszkodzona kontynuowała następnie swą podróż na wyznaczony obszar operacyjny.

W Casablance zapadła uchwała wciągnięcia Turcji do wojny.

Lizbona, 16 marca. W związku z nieporozumieniami, jakie zaistniały między Moskwą, Waszyngtonem i Londynem, na uwagę zasługuje wzmianka majora Ellota, wojskowego współpracownika „New York Herald Tribune”, z której wynika, że Roosevelt i Churchill powzięli w Casablance decyzję wciągnięcia Turcji do wojny.

Elliot dosłownie pisze, że

„wysunięto projekt zawarcia z Turcją porozumienia, według którego Turcja miałaby otworzyć Dardanell i Bosfor dla żeglugi anglo-amerykańskiej, a tem samem przyczyniła się do poważnego skrócenia drogi morskiej w kierunku Związku Sowieckiego.

Gdyby armje sowieckie mogły zdobyć Noworosyjsk lub wejść w posiadanie Krymu, wówczas spekulacja ta miałaby niezwykle znaczenie. Niezależnie jednak od zadania pozyskania Turcji dla współpracy okazałaby się konieczność zdobycia punktów oporu osi na morzu Egejskim, aby umożliwić dostęp z morza Śródziemnego do Dardanell. Gdyby Turcy nie byli skłonni przyczynić się aktywnie do przeprowadzenia tego planu, operacja ta mogłaby pociągnąć za sobą krwawe ofiary, a ponadto zabrać wiele czasu”.

W świetle tych rozważań rozmowa w Adanie uzyskała szczególne znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że Ismet İnönü w sposób bardzo wyraźny podkreślił konieczną neutralność Turcji.

Jak zdobywano Charków?

Berlin, 16 marca. Bitwa o Charków rozpoczęła się wypadami czołgów od strony południowo-zachodniej, podczas gdy równocześnie samoloty nurkowe i bojowe, jak również maszyny burzące wybijały wyrwę w pierścieniu fortyfikacji sowieckich, rozpoczynając się już w dalekim promieniu od Charkowa. W toku tych wypadów atakowano punkty operacyjne, położone daleko na zapleczu bolszewickim. Zamykały one na podobieństwo szeregów olbrzymich kleszczy poszczególne odcinki, wylamując kawałek po kawałku z sowieckiego frontu. Wskutek zniszczenia poszczególnych części sił bolszewickich, przeciwnik poniósł również dotkliwie ciosy, jak i wskutek strat terenowych równocześnie w wielu miejscach.

W ścisłym współdziałaniu czołgów, formacji grenadierów i lotnictwa niemieckie siły zbrojne posuwały się naprzód, łamiąc silny opór. Wieś za wsią, jar za jarem wpadały w ręce niemieckie. Grupy ujęte w kleszcze ulegały zniszczeniu. Ci, którzy byli naoczniymi świadkami chaosu śmierci, spowodowanego bombami zrzuconymi przez nurkowe, ogniem kromi pokładowej i dział przeciwpancernych w jednym miejscu na południe od Charkowa, nie tak łatwo go zapomną.

Na bardzo wąskiej przestrzeni legły resztki zmieszanych oddziałów sowieckich w sile dwóch dywizji, przeszło 60 zniszczonych pożarem i poszarpanych czołgów, setki samochodów ciężarowych, tysiące po-

Nowa konwencja gospodarcza pomiędzy Turcją i Rumunją.

Bukareszt, 16 marca. Nowy turecko-rumuński układ handlowy i płatniczy, ratyfikowany przez Rumunję w dniu 9 marca, przewidyuje wprowadzenie wymiany towarową pomiędzy obydwoma krajami w mniejszych rozmiarach, aniżeli to miało miejsce w roku ubiegłym, zato jednakowoż układ ten, według zebranych dotychczas dowiadczeń, będzie mógł być przeprowadzony w stu procentach.

Wywóz rumuńskich produktów naftowych pokryty będzie importem surowców tureckich, jak bawełny, miedzi, materiałów wełnianych, kreozotu, oliwy i oleju rybnego. Ceny, ogólnie biorąc, są takie same, jak w roku ubiegłym. Przewidziano jednakowoż dodatkowe zbadanie tej kwestji, celem usunięcia pewnych niedociągnięć, jakie zauważono w roku poprzednim.

ległych... Lotnictwo nieprzerwanemi atakami wspierało postępujące formacje niemieckiej armji lądowej i oddziałów SS, zwłaszcza w ośrodkach najcięższego oporu na zachodzie i południu. W chwili, kiedy wojska niemieckie wtargnęły już głęboko do obszaru miasta, przesunęły one punkt ciężkości swych operacji, odcinając bolszewikom drogi odwrotowe. W związku z tem większe kolumny bolszewickie znalazły się w pułapce bez wyjścia.

A jednak nie było ono w stanie mimo wszystko zdjąć z bark oddziałów SS ciężkiego zadania walk ulicznych. Oddziały SS zdane wyłącznie na swoje siły i swój oręż natrafiały w każdym domu na zaciety opór. Od strony północnej udało się dokonać pierwszego wielkiego włamania do miasta. Czołg oddziałów SS i grenadierzy dotarli do Czerwonego Placu. Formacje te przebiły się aż do rejonu dworca kolejowego i zajęły całą tę dzielnicę miasta, podczas gdy inne formacje po złamaniu niezwykle zacietej obrony zajęły wśród walk przedmieścia od strony zachodniej.

W niedziele po południu wojska niemieckie wdarły się również do ostatnich przedmieść w południowo-wschodniej części miasta, łamiąc ostatni opór bolszewików. Charków, to punkt centralny, jednak jeszcze nie zakończenie walki, stojącej u progu wiosny.

Wydatki wojenne St. Zj. wynoszą dziennie przeszło 253 milj. dol.

Genewa, 16 marca. Urząd produkcji wojennej Stanów Zjednoczonych komunikuje, że wydatki wojenne w lutym osiągnęły nowej rekordowej wysokości w sumie 253.4 milionów dolarów dziennie.

Stany Zjednoczone „biorą w dzierżawę” w Costarice 10.000 akrów.

Vigo, 16 marca. Rząd w Costarico zapowiedział podpisanie układu przyznającego Stanom Zjednoczonym „25-letnią koncesję” na 10.000 akrów powierzchni ziemi. Ma się tu rzekomo produkować chmine. Jak w związku z tem podają, Stany Zjednoczone rozpoczęły rokowania celem przeprowadzenia podobnych projektów na innych obszarach Ameryki południowej i środkowej.

Agencja Reutera o ataku na Sunderland.

Sztokholm, 16 marca. Jak donosi agencja Reutera, w Londynie panuje opinia, że atak powietrzny, dokonany w nocy na pomiędzy jednym z miast północno-wschodniego wybrzeża Anglii, był najcięższym, jaki dotychczas przeżyło to miasto. Wyrządzone przytem poważne szkody materialne.

Anglja poszukuje pływających doków.

Lizbona, 16 marca. Jak podają koła żeglarskie w Ameryce Południowej, pełnomocnicy brytyjczy starają się o nabycie nowych doków pływających w południowo-amerykańskich portach, ponieważ istniejące stocznie w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie nie mogą już nadażyć z przeprowadzeniem licznych napraw okrętów.

I tak obecnie Anglicy nabyć mają chilijski pływający dok; w grudniu 1942 roku brytyjski rząd przejął już z Urugwaju wzamian za dostawę węgla jeden duży dok.

Atak na południe i północ od Charkowa.

Berlin, 16 marca. Na południe i północ od Charkowa oddziały niemieckiej armii lądowej oraz oddziały SS atakowały w dalszym ciągu na szerokim froncie w dniu 14 marca i zaraz na początku swego ataku nieszkodliwiły sześć czołgów.

Niemiecki komunikat wojenny z dnia 4 marca doniósł po raz pierwszy o ataku żołnierzy niemieckich przeciwko znacznie przeważającym siłom trzeciej sowieckiej armii pancerniej generała Popowa w rejonie pomiędzy Krasnodarem a zakretem Dońca. W niemal nieprzerwanym zaciętych walkach grenadierzy oraz żołnierze oddziałów SS, powoli, ale stale odpierali zaciecie broniących się bolszewików ku północy, podczas gdy równocześnie formacje niemieckie silnie napierały na bolszewików od strony południowo-zachodniej i zachodniej. Po przedarciu się przez liczne szosy i linie kolejowe, prowadzące w kierunku Charkowa oraz przełamania bardzo silnej pozycji zaporowej Mereta w południowej części miasta, wojska niemieckie przedarły się tuż koło zachodniego krańca miasta. Na północno-zachód od Charkowa zwróciły się one ku zachodowi i wdarły się w kilku miejscach do miasta. Mimo ściążenia posiłków nie udało się bolszewikom powstrzymać atakujących dywizji niemieckich. Wśród olbrzymich strat byli oni zmuszeni wycofać się z terenów, o które toczyły się zażarte walki, oraz opróżnić miasto.

Na zachód od Bielgorodu rzucili bolszewicy do walki nowe formacje, ściążnięte z największym pośpiechem z innych odcinków frontowych. Przeciwno kontratakowi bolszewików, przeprowadzonemu przy użyciu zmasowanych sił wystąpiła dywizja piechoty „Grossdeutschland“, która przy współdziałaniu lotnictwa zniszczyła 44 z 60 napierających czołgów, oraz zadała bolszewikom tak potężne straty, że wkrótce atak został rozбит.

Eskaдры samolotów nurkowych oraz maszyn „JU-88“ wraz z formacjami samolotów bliskiego wsparcia przewziły swoje operacje na pozafrontowe obszary bolszewików, oraz w niesłychanie energicznym ataku zniżonym zasypały gradem bomb silną grupę czołgów bolszewickich, zdążającą pospieszonym marszem ku zachodowi, celem wzięcia udziału w walkach w rejonie Bielgorodu. Straty formacji pancernych bolszewików były tak dotkliwe, że jeszcze przed dotarciem na pole bitwy straciły one znaczną część swego potencjału wypadowego. Również posuwające się w pewnym oddaleniu za czołgami samochody transportowe, przepełnione wojskiem, dostały się w ogień atakujących samolotów bojowych. Równocześnie eskaдры niemieckich maszyn bojowych bombardowały ważną bazę zaopatrzeniową Bielgorodu.

Podobnie też na odcinku bojowym, położonym nieco na północ, lotnictwo niemieckie dokonało gwałtownych ataków na punkty zborne sowieckich pułków pancernych. Do godzin wieczornych zameldowano o zniszczeniu 33 czołgów i trzech dział oraz o ciężkim uszkodzeniu znacznie większej liczby tego sprzętu bojowego. Ogółem zniszczono przeszło 100 pojazdów wszelkiego rodzaju. W rejonie powietrznym nad tym odcinkiem doszło do gwałtownych walk w toku których niemieckie samoloty myśliwskie, nie ponosząc żadnych strat, zestrzeliły 18 czołgów sowieckich. Artyleria przeciwlotnicza straciła trzy samoloty.

Na froncie rzeki Mius doszło w niedzielę jedynie do lokalnych działań bojowych. Celem oczyszczenia głównej linii bojowej grenadierzy niemieccy zdobyli szturmem pewne wzgórze i silnie się na niem uumocnili. Sporadyczne ataki bolszewików odparto.

Nad przyczółkiem mostowym na rzece Kubań działalność bojowa ograniczyła się do pojedynczych przedsięwzięć oddziałów szperaczy i ognia nekajacego artylerji.

Energiczny atak niemieckiego lotnictwa na lotnisko w Kursku.

Berlin, 16 marca. Ciężkie niemieckie samoloty bojowe dokonały w dniu 14 marca potężnego ataku na lotnisko w Kursku zastawione licznymi samolotami bolszewickimi.

Formacje niemieckich samolotów bojowych zupełnie niespodziewanie wtargnęły na rejon lotniska pod ochroną myśliwców i rzuciły serie swych bomb na maszyny sowieckie, uszeregowane gęsto na lądowisku i polu startowym. Wskutek ugodzenia celnymi pociskami eksplodowało 9 samolotów, przygotowanych właśnie do startu. Dalsze maszyny odniosły tak ciężkie uszkodzenia, że można je również uważać za zniszczone.

Oprócz tego sukcesu, maszyny niemieckie, biorąc udział w ataku, które w pełnej liczbie powróciły na swe lotniska startowe, mogły również zraportować o zniszczeniu zapasów materiałów pędnych i urządzeń lotniska w Kursku.

Anglja płaci każdą cenę za pomoc sowiecką.

Sztokholm, 16 marca. „Anglja jest przekonana o tem iż bez bolszewików nie może odnieść zwycięstwa i gotowa jest do zapłacenia każdej ceny za pomoc sowiecką, włącznie z przyszłą hegemonją nad Europą“.

Do takiego znamienego wniosku doszedł ostatni najnowszy numer znanego tygodnika angielskiego „New Statesman and Nation“.

Nowe wielkie sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin, 16 marca. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 15 marca:

Jak już podano do wiadomości w drodze nadzwyczajnego komunikatu, przeciwnak, w toku którego południowa grupa armji niemieckiej po wielotygodniowych walkach odrzuciła nieprzyjaciela poprzez Dońec, ukoronowany został wczoraj wybitnym sukcesem. Po wielodniowych, zaciętych walkach formacje SS, energicznie wspierane przez lotnictwo, w toku ataku okrążającego z kierunków północnego i wschodniego, zdobyły z powrotem miasto Charków. Straty bolszewików w ludziach i materiale nie dadzą się jeszcze określić.

Na południowy wschód i na północ od miasta aż po rejon Bielgorodu nasze atakujące dywizje odrzuciły nieprzyjaciela dalej w kierunku wschodnim. Na zachód od Bielgorodu bolszewicy przy użyciu świeżo ściążniętych sił próbowali powstrzymać postępujący naprzód atak niemiecki. Kontratak nieprzyjacielski załamał się wśród wysokich krwawych strat. Dywizja piechoty „Grossdeutschland“ przy współpracy z lotnictwem zniszczyła przytem 44 z 60 atakujących czołgów.

Na środkowym odcinku frontu załamały się liczne chaotycznie przeprowadzone ataki.

W rejonie Staraja Russia nieprzyjacieli po silnym przygotowaniu artylerjijskim przy poparciu czołgów przystąpił ponownie do ataku. Nacierających bolszewików odrzucono w zażartych walkach.

Lotnictwo zniszczyło na froncie wschod-

nim przy stracie zaledwo dwóch własnych aparatów 64 samoloty sowieckie.

Jednostki niemieckiej marynarki wojennej zatopiły u wybrzeża kaukaskiego koło Tuapse cysternowiec sowiecki o pojemności 7.000 bnt.

Podczas nieprzyjacielskich wypadków w kierunku wybrzeża okupowanych obszarów zachodnich, w walkach powietrznych zestrzelono cztery aparaty typu Spitfire, a podczas nocnych pojedynczych lotów ponad rejonem Ruhry cztery dalsze samoloty.

Lotnictwo przy użyciu szybkich samolotów bojowych zaatakowało za dnia obiekty wojskowe, położone na wschodnim wybrzeżu brytyjskim, a w nocy na 15 marca formacja szybkich samolotów bojowych przeprowadziła silny atak na centrum budowy okrętów Sunderland. Jeden własny samolot nie powrócił.

Jak już podano do wiadomości w drodze nadzwyczajnego komunikatu, nasze łodzie podwodne przeprowadziły dalsze ataki. U wschodniego wybrzeża Ameryki Południowej zaatakowały one silnie strzeżony konwój. Siedem parowców o łącznej pojemności 49.000 bnt, zatopiono. Storpedowano jeden dalszy parowiec, którego zatonięcia nie zdołano zaobserwować wskutek silnej obrony. Poza tem na pozostałych rejonach operacyjnych Atlantyku zatopiono siedem dalszych statków o łącznej pojemności 43.000 bnt. Tęsamem znowu ogółem 14 statków o łącznej pojemności 92.000 bnt na dnie morza zakończyło swój kurs dla Anglii.

Materiałowe zapotrzebowanie Moskwy.

Zurych, 16 marca. W związku z wywodami amerykańskiego ambasadora Standleya w Moskwie w sprawie niedostatecznego uznania dostaw materiałowych ze Stanów Zjednoczonych dla Związku sowieckiego, wydane ostatnio sprawozdanie międzynarodowej komisji surowcowej stanowi ciekawą do tego tematu przyczynę.

W sprawozdaniu tem podkreśla się w głównej mierze fakt, że alianckie dostawy surowcowe dla ZSRR stoja co do ilości na tem samym szczeblu jak dostawy dla Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych A. P. Zarzutowi, wysuwanemu przez stronę sowiecką, przeciwstawia się fakt, że

Związek Sowieków zostaje uwzględniony przy okazji „każdorazowych ogólnych przydziałów „w ramach protokółnie przewidzianych ilości“.

Ponad ilości protokółnie ustalone bolszewicy wyrazili życzenia w kierunku dostaw cynku, niklu, rtęci i sisalu. Z komunikatu wynika również, że Sowjeti nie były wyłącznie tylko odbiorcą, lecz że mocarstwa anale-saskie otrzymywały też surowce z ZSRR, w szczególności rudy chromowe z Uralu, które, jako wiadomo, importowane były z Turcji, jak długo obowiązywała brytyjsko-turecka umowa o kruszczach chromowym.

Amerykanin zastanawia się nad możliwościami wygrania obecnej wojny.

Lizbona, 16 marca. Henry Luce, wydawca wychodzącego w Ameryce czasopisma „Life“, porusza na łamach tego pisma aktualny w kołach amerykańskich i żywo dyskutowany temat, odnoszący się do widoków na wygranie wojny przez Stany Zjednoczone.

W związku z tem Luce między innymi pisze, że Ameryka wówczas będzie tylko mogła wygrać wojnę, jeśli się jej uda pokonać wojskową potęgę swych nieprzyjaciół. Jako konkretną odpowiedź na ten temat można dać następujące wywody: „Optymiści wśród Amerykanów żywią nadzieję, że stałe ataki lotnicze oraz ataki na morzu i lądzie będą w stanie zmusić Niemcy do uległości i że następnie Japonia nie będzie w stanie się utrzymać, jeśli jej wrogowie w Europie zostaną już odejżeni.“

W przeciwieństwie do tych nadziei — wspomina Luce — winno się przeciwstawić następujące rozważania:

1) Niemieckie łodzie podwodne zdołają prawdopodobnie uniemożliwić ofensywę na Europę, zakrojoną na wielką skalę. Ameryka popełniła wielki błąd, przypuszczając,

że panowanie Anglii na Atlantyku jest zupełnie pewne. Dlatego też bardziej przejmowała się sprawą gumy dla samochodów prywatnych, zamiast starać się o potrzeby jednostek bojowych Stanów Zjednoczonych na Atlantyku.

2) Jeśli w ciągu tego roku nie zdobędzie się z powrotem Burmy, to wartość Chin Czungkingu w charakterze sprzymierzeńca uważać należy za rzecz wątpliwą.

3) Siła ofensywna Związku Sowieków może w najszybszym czasie ulec ograniczeniu tak pod względem materiału ludzkiego, jak i zbrojeniowego.

4) Z biegiem wojny wzrastają różnice poglądów u aliantów. Porozumienie się aliantów dyktowane jest koniecznością natury wojskowej, jednakże dotychczas nie opracowano jeszcze rzeczowego programu, któryby zabezpieczył bezwzględna i trwałą zgodność.

Swe uwagi kończy Luce następującem zdaniem: „Wojna może mieć zupełnie inne zakończenie, niż to początkowo w Ameryce przypuszczano.“

Oficjalna wizyta premiera Tojo w Nankinie.

Tokio, 16 marca. Premier i minister wojny Tojo udał się w dniu 12 marca do Nankinu, aby wręczyćtoż prezydentowi Wangczingweja, który w roku ub. złożył oficjalną wizytę rządowi japońskiemu, oraz by w imieniu Japonji wyrazić podziękowanie za przystąpienie Chin do wojny z Anglią i Ameryką.

Premier Tojo odbył obszernie rozmowy z prezydentem Wangczingwejem, oraz z członkami osobistościami rządu chińskiego. Ponadto Tojo zwiadał pewne obiekty japońskie na terenie Chin i przez Szanghaj powrócił do Tokio.

W rozmowie z przedstawicielami prasy premier Tojo wyraził swoje najwyższe zadowolenie z wizyty w Nankinie, która to wizyta dała mu nietylko okazję odbycia rozmów z czołowieami osobistościami, ale miał on możność osobistej poinformować się o sytuacji na terenie Chin. Naród chiński, skupiony koło osoby Wangczingweja, pojmując zamiary Japonji, podkreślał bezustannie swą gotowość dzielenia wraz z Japonją radości i cierpienia na drodze ku stworzeniu wspólnego i wielkiego obszaru życiowego dla wszystkich narodów w Azji Wschodniej.

Ze swej strony Japonja będzie w przyszłości kontynuowała wszelkimi siłami ścisłą współpracę. Obecnie Japonja stanęła na niezwyklejonej pozycji, wobec czego ostatecznie zwycięstwo nie może jej ominąć. Wkońcu premier Tojo dał wyraz zadowoleniu z powodu pomyślnego przebiegu operacji wojskowych w Chinach.

Dzienniki japońskie określają podróż Tojo do Nankinu jako wydarzenie o dziełowym znaczeniu, zwłaszcza, iż dowodzi ono i na zewnątrz o ścisłej współpracy Chin z Japonją. Dzienniki zwracają ponadto uwagę na fakt, iż w dziełach Japonji wyrażyła się doniosła trzeci wypadek podróży zagraniczną jej premiera. Premier ks. Uto Amoy wyjeżdżał zagranicę w roku 1896, zaś w roku 1906 ks. Satonji i udał się w podróż do Mandżurji.

Premier Tojo powrócił do Japonji

Tokio, 16 marca. Premier japoński Tojo powrócił w poniedziałek przed południem do Japonji po swej kilkudniowej podróży do Chin.

W dniu 12 marca opuścił on Tokio, celem złożenia prezydentowi Chin narodowych

Wangczingwejowi rewizyty i odbycia konferencji z czołowieami osobistościami rządu nankińskiego w sprawie kroków, zmierzających do przeprowadzenia wspólnej walki przeciwko Anglii i Ameryce.

Zadawalający przebieg operacji japońskich na granicy Yuennanu.

Tokio, 16 marca. W związku z działaniami bojowymi, rozgrywanymi się od połowy lutego w rejonie granicznym między Burma i Chinami, czyli na granicy chińskiej prowincji Yuennanu, donosi „Tokio Niczi Niczi“ z Raungunu, że wojskom japońskim udało się okrążyć siły zbrojne przeciwników w różnych punktach, gdzie zbliżają się one do zagłady. Operacje na tym odcinku frontu mają przebieg zupełnie zadawalający.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 16 marca. Włoski komunikat wojenny z dnia 15 marca ma brzmienie następujące:

Główna komenda włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W Tunisie złe warunki atmosferyczne utrudniały walki na ziemi i w powietrzu. Artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła jeden samolot nieprzyjacielski.

W rejonie powietrznym cieśniny Sycylijskiej, myśliwcy niemieccy zestrzelili w walce powietrznej 2-motorowy samolot angielski.

Nasze samoloty torpedowe zaatakowały na wodach koło Bone konwój ubezpieczony przez okręty i samoloty oraz trafiły dwoma torpedami parowiec większego tonażu.

W nocy na 13 marca ściążące niemieckie na wysokości wybrzeża tunetańskiego nawiązały kontakt bojowy z grupą kontrtorpedowców brytyjskich, z których bez strat ze strony niemieckiej dwa zatopiono, a dwa dalsze z całą pewnością celnie ugodzono.

Na Atlantyku jedna z naszych łodzi podwodnych, pod dowództwem kapitana marynarki Gianfranco Gazzana z Medjolanu, zatopiła załadowany wojskami transatlantycki parowiec angielski „Empress of Canada“.

Ściążące włoskie zaatakowały u północno-wschodniego wybrzeża morza Czarnego liczną grupę sowieckich ściążaczy i jednostek przybrzeżnych, uszkadzając z pośród nich dwa statki. Ściążące włoskie powróciły bez szkód do swej bazy.

Samoloty nieprzyjacielskie zaatakowały prowincję Frosinone i miejscowości Pozzallo (Ragusa) i spowodowały lekkie szkody. Wśród ludności cywilnej w Pozzallo był jeden zabity.

*

„Empress of Canada“, o którego zatopieniu doniesiono w dzisiejszym włoskim komunikacie wojennym, był statkiem pasażerskim o pojemności 21.517 ton. Rozwijał on szybkość 21 węzłów. Długość jego wynosiła 191 m, szerokość 23,7 m.

Europa zjednoczona w akcji obronnej przeciw bolszewizmowi

Rzym, 16 marca. W akcji obronnej przeciwko niebezpieczeństwu bolszewickiemu cała Europa jednoczy się dzisiaj ściśle z sobą — pisze agencja Stefani.

Kraje wschodnio-europejskie uwolnione przez wojska niemieckie, kraje bałtyckie, Finlandja, Rumunja i Ukraina stanowią dziś przednią straż w tej walce. Wzajemnie wymienione kraje wiedzą z własnego doświadczenia, co znaczy panowanie bolszewickie.

Na samej tylko Litwie w czasie od 14 do 27 czerwca 1941 r. według danych, zebranych przez komisję nansenowską, stracono 1.100 księży, 15.000 osób zatorturowano na śmierć, 50.000 osób zabito, a 60.000 osób uprowadzono. 700 księży katolickich deportowano z krajów bałtyckich do obozów koncentracyjnych nad morzem Białym. Rząd moskiewski — jak podkreśla agencja Stefani — nigdy nie zaprzeczał tym faktom. Finlandja stanowi dzisiaj symbol bohaterstwa w walce obronnej małego narodu przeciwko bolszewickiej żądzy zniszczenia.

W ciągu ostatnich tygodni 100.000 Gruzinów, Armeńczyków, Kałmuków i Kirgizów opuściło swoje domostwa, wędrując ku zachodowi, w panicznej obawie dostania się w ręce bolszewików. Rumuni dziś po oswobodzeniu Besarabji są zdecydowani silniej, niż kiedykolwiek przeprowadzić walkę z bolszewizmem, a nawet narody neutralne zaczynają oceniać niebezpieczeństwo bolszewizmu w całego jego doniosłości.

Słowacja a walka z bolszewizmem.

Bratysława, 16 marca. Słowacja obchodziła w niedzielę uroczyste 4-tą rocznicę utworzenia państwa. Z tej okazji w całym kraju odbyły się uroczystości.

Prezydent państwa dr. Tiso w rozkazie, wydanym do armji, podkreślił zasługi armji słowackiej, przyzem m. in. oświadczył: „Armja słowacka zajęła swoje miejsce w szeregu walczących narodów Europy, aby udowodnić, że naród słowacki czuje się w równym stopniu odpowiedzialnym za ochronę Europy przed niebezpieczeństwem bolszewickim, jak wszystkie pozostałe walczące narody europejskie“.

